

Obradowało
Biuro Polityczne KC PZPR

19 bm. Biuro Polityczne KC PZPR przyjęło informację o przebiegu i wynikach oficjalnej wizyty przyjaźni w Polsce sekretarza generalnego KC KPZR — **Michała Gorbaczowa**.

Stwierdzono, że wizyta, rozmowy przywódców obu partii oraz delegacji PZPR i KPZR nadały nową dynamikę rozwojowi braterskiej przyjaźni między narodami Polski i Związku Radzieckiego, wprowadziły nowe, doniosłe treści do partnerskiej, sojuszniczej współpracy naszych państw.

Zapoznano się z przebiegiem i rezultatami narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego.

Biuro Polityczne wstępnie rozpatrzyło wyniki gospodarcze i półroczną ocenę stanu realizacji Uchwały VII Plenum KC PZPR (PAP)

Jerzy Urban
w Interpressie

Jak się można spodziewać obradowała dzisiaj (wtorek 19 bm.) Biuro Polityczne KC PZPR dokona oceny przebiegu i wyników wizyty sekretarza generalnego KC KPZR **Gorbaczowa** w Polsce i oceniła te ogłoszone — powiedział rzeczniczek rządu **Jerzy Urban** na wstępie cotygodniowego spotkania z dziennikarzami polskimi i zagranicznymi.

Ja powiem prosto i krótko. Trudno byłoby wyobrazić sobie lepszy przebieg wizyty. Podniosła ona wzajemne stosunki polsko-radzieckie na możliwie najwyższy poziom, przepełniając je zarazem serdecznością, maksymalnym zrozumieniem wzajemnym, duchem przeobrażenia i odnowy

oraz szacunkiem dla partnera, jego suwerenności i odrębności.

Teraz od tych spraw doniosłych — powiedział dalej rzeczniczek — przechodzę od razu na o wiele niższe piętro rozważań.

Naczelny redaktor tygodnika „Nowa Wieś” **Kazimierz Diugosz**, nadesłał mi wydrukowany w jego tygodniku artykuł „Piwo dla browarów, węgiel dla górników”, napisany przez red. **Leszka Spalińskiego**. Artykuł krytykuje istnienie różnych branżowych deputatów i przywilejów. Red. Diugosz żąda ode mnie, abym się ustosunkował do artykułu

Ciąg dalszy na str. 2

agencyjne
pole namiotowe

BINDUGA LAŚEK

KRYSZAJTYS B. TUROŚL
FILIPKOWSKI W. TUROŚL
ŁACHACZ J. KARWICA



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta

Współczesna

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 168 (11 468) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 20 VII 1988 r. Wydanie 1 Cena 15 zł

wiadomości dnia

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa
W NOWYM YORKU — W poniedziałek na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ usłyszano, na ławie oskarżonych, który zaakceptował rozwiązanie konfliktu iracko-irańskiego, przedstawiciel irackich krajów, przemawiających w czasie posiedzenia, decydującego o przyszłości pokoju w regionie.

Karoly Grosz w USA
BUDAPEST — Z oficjalną wizytą w USA udał się w sobotę do USA sekretarz generalny WSPR, premier WRL **Karoly Grosz**. Będzie tam przebywał do 27 lipca, po czym na jeden dzień uda się do Kanady.

Wizyta George'a Shultza
TOKIO — Przebywający w wizycie w Japonii sekretarz Stanu USA **George Shultz** o powiadzieli się do szefa wspólpracy Waszyngtonu i Tokio w szóstym rejonie Oceanu Spokojnego.

Bush przed Dukakisem
W WASHINGTON — Otwarcie konwencji Partii Demokratycznej w Alancie oblało się z ogłoszeniem wyniku najnowszego sondażu opinii publicznej. Z rezultatów opinii publicznej wynika, że na republikanckiego kandydata **George'a Busha** głosować zamierzają obecnie 46 proc. wyborców. Natomiast za potencjalnym kandydatem demokracji **Michaelem Dukakisem** opowiedziało się 46 proc. ankietowanych.

Zamach na prezydenta Libanu
BEJRUT — Bejrucki dziennik „Al-Safir” pisze, iż podjęto próby zamachu na prezydenta Libanu **Amīna Dżemajla** w niedzielę na plaży hotelu Dumitri. Ostrzelano z broni automatycznej prezydenta oraz członków jego rodziny. Dżemajla nie podlega szczegółom.

(opr. nli)

Nasz żniwny rajd

Pierwsze snopy na polach

HAJNOWKA: ZBOŻA DOJRZEWAJĄ

W GMINACH Białowieża i Hajnowka zboża dopiero trąca zielen. Do najbliższej niedzieli nikt nie zacznie ich kosić. Pożniwie rozpocznie się tak kolowrot, że Aleksy Waśkiewicz — kierownik Punktu Usług Mechanicznych w Hajnowce, odzyska strach. Żywo pochyla się, łezkami pokreślony. To skutek niedawnej burzy. Spadło wtedy dużo deszczu — przypomina, Wicheru kładła zboże; będzie bardzo trudno je zebrać.

Pierwsze ścierniska spotykamy we wsi Istok, gmina Dubicze Cerkiewne. Głęboko się tu leżące, zboża dojrzają szybko. I tutaj wyległa część plantacji.

W poniedziałkowy ranek, po niedzielnym deszczu, rolnicy nie spieszą do żniw. Czeka, aż zboża przeschną, przewieje je wiatr. Dopiero po południu pola się ożywiają. Im bliżej Siemiatycz, tym większy ruch. W wielu rolników wyszło z kosami, by obkosić plantacje, przygotowując je w ten sposób do sprężu sнопowalnika.

Zniwiarzy spotykamy dopiero we wsi Jelonek. Na

Ciąg dalszy na str. 2

Przed Świętem

Odrodzenia

▼ **UROCZYSTÉ SESJE RAD NARODOWYCH I PRON**
▼ **WIENCE I KWIATY W MIEJSCACH PAMIĘCI NARODOWEJ** ▼ **LICZNE IMPREZY ARTYSTYCZNE I FESTYNY**

Z okazji Święta Odrodzenia odbędą się w trzech naszych województwach liczne uroczystości i imprezy. Na sesjach rad narodowych i PRON omdrowione zostaną doniosłe znaczenie historycznego Manifestu PKWN. Ludziom wyróżniającym się w działalności zawodowej i społecznej zostaną wręczone odznaczenia państwowe. W miejscach pamięci narodowej złożone będą wieńce i kwiaty.

DZIS 20 bm. o godz. 11.30 w Filharmonii Białostockiej grono osób zasłużonych wręczone zostaną odznaczenia państwowe.

Ciąg dalszy na str. 2

Kara śmierci za rytualne zabójstwo

Jak donoszą z Monroville, czterech mieszkańców Libierii, czterech przysięgłych skazał na karę śmierci za dokonanie w 1984 roku rytualnego zabójstwa człowieka (małoletniego chłopca).

W czasie śledztwa obwinienie przynależało, że „ofiara” chłopca bóstwu”, prosząc go w zamian o „pomoc w uzyskaniu wysokich stanowisk w administracji liberyjskiej”.

Agencje prasowe piszą, że rytualne zabójstwo nie są rzadkością w kryminalnej kronice Libierii. Tylko w kwietniu br. policja aresztowała w mieście Harper siedem osób podejrzanych o dokonanie podobnego przestępstwa.

(PAP)

NIE KUPUJ MERCEDESA

Zdradziecko wykorzystałem swoją własną żonę! Jadąc w poprzek Niemiec — zupełnie turystycznie — chciałem przetestować sprzedawców Mercedesa i ich konkurentów spod znaku BMW — pisał Nicolas Frank w „Sternie”. Tłumaczenie i opracowanie — **JANUSZ GRYSIN**.

MNIEJ WIĘCEJ AUTENTYCZNE

„Już od dawna mam wileńską ochotę stracić na plaży cnotę...” — anonsuje w harcerskim „Na Przełaj” druha Paula (nazwisko znane redakcji). O to tytuł, również z tygodnika ZHP: „Pokryć Małgośkę”. Najlepiej w punkcie kopulacyjnym.

A poza tym:

▼ **LAUREAT** ▼
Wsladzi do pociągu nie było jakiego, ile pierwszego zdającego na obrany kierunek. Szczytno — przespali, wysiadł w Pisz. Mgr farmacji, **Mirosław Szatkowski**, laureat nagrody specjalnej II stopnia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, O nim — **ANIELA LABANOW**.

▼ **ZAJNIKÓW POLSKIEJ DYPLMACJI** ▼ **TRUDNY POCZĄTEK** ▼ **TAJEMNICE WERNISAZU RAZ JESZCZE** — polemiki (ostre) nie tylko z AUTOMATU ▼ **Z TEKI HENRYKA WILKA** ▼ **O interesach Eugeniusza Ka** — Z KRONIKI PRZEDMIASIA ▼ **POZAR** — fotoreportaż **WDZISŁAWA LENKIEWICZA**

W takiej to atmosferze i

N. Ceausescu przyjął A. Szarona

Prezydent Rumunii **Nicolae Ceausescu** przyjął przebywającego z wizytą w Rumunii izraelskiego ministra Przemysłu i Handlu **Ariela Szarona**. Omówiono stan współpracy między Rumunią a Izraelem. Zwrócono uwagę, że poszerzenie stosunków w dziedzinie handlu, nauki, techniki i kultury służy interesom obu stron i narodów, sprawie pokoju i wzajemnego zrozumienia.

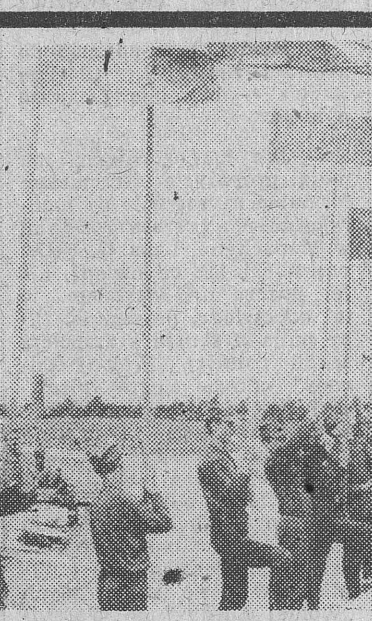
Ciąg dalszy na str. 2

Wiedeńskie spotkanie KBWE

19 bm. na sesji plenarnej wiedeńskiego spotkania KBWE wystąpił przewodniczący delegacji polskiej, amb. **Włodzisław Konarski**, informując delegację europejskich państw uczestniczących oraz USA i Kanady o wynikach warszawskiego posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego.

Przedstawiciel Polski stwierdził, że treść dokumentów przyjętych w Warszawie bezpośrednio odnosi się do obrad KBWE, które znajdują się w końcowej fazie. Wskazał na wagę zawartego w dokumencie DKP wezwania do szybkiego i pomyślnego zakończenia spotkań. Zapowiedział, aby dołożyć szczególnych starań i usunąć utrzymujące się

Ciąg dalszy na str. 2



Na Polach Grunwaldzkich trwają ostatnie przygotowania do licznych uroczystości i imprez, które będą tu miały miejsce.

Jeżeli coś imponującego w tym wszystkim — co dzieje się w południowej części woj. ostyńskiego. Niemal na każdym kilometrze spotkać można zastępy młodego bractwa, ubranego na zielono i szaro, z plecakami, obciążonego prowiantem i coś tam od czasu do czasu śpiewającego. 20 tysięcy harcerzy i harcerzek przebywa w okolicy Grunwaldu na zlocie, jakiego już dawno nie było. Nawet bardzo dawno, bo podobny zdarzył się w 1935 r. — w Spale. Ale nie o wielkie liczby tu chodzi. Jak powiedział szef Operacji Grunwald — **Julian Nuckow** —

deowej odbywa się ten zlot. Dzisiaj i jutro na Pola Grunwaldzkie wyruszą ze swych siedzib wszyscy uczestnicy, aby przez kilkanaście godzin być razem, porównać swój kunszt harcerski, zaprezentować to co w drużynach najlepsze. Już raz — kilka dni temu — stawiły się nie opodal pomnik. Tam otrzymali miano Drużyn Grunwaldzkich. Była wielka gala, ale liczyło się to, że na proporcach zastępów pojawił się nowy znak przyznany najlepszym.

— W sumie — mówi druha „Czesława” — chcemy przysłużyć się tej ziemi. Pracujemy w okolicznych lasach. To też nasz wkład w codzienność Warmii.

Nie byłoby to jednak zlot całego ZHP, gdyby obozy siedziały sobie ot tak w lasach. Więc harcerze z Suwalszczyzny i Mazur zaproponowali wszystkim refleksję o przyrodzie. Właśnie dzisiaj przedstawia pod Grunwaldem ekspozycję poświęconą ochronie środowiska, a innym harcerzom zapropnują dyskusję pod hasłem: „Ekologia w metodyce harcerskiej”. Rozmawiam przez chwilę na ten temat.

Spojrzenie z Jagiełłowego Wzgórza

— Lm. **Waldemar Brzeziński**. Tu swe namioty rozstawiło ponad trzydziście harcerzy z Chocagwi Suwalskiej. Opowiadają, że był już turniej rycerski, ognisko pod hasłem „Tajemnice Pola Grunwaldzkiego”. Wokół biegają jakies „cywilne dzieciaki”. Pytam o to.

Hm. **Czesława Ostrowska** tłumaczy, że na zgromadzeniu uruchomiono „zielone przedszkole”. Tutejsi mieszkańcy — bywało — zaklepywali miejsce w tym przedziwnym dla swych pociech na określone dni.

— Cóż — mówią druha **Czesława Ostrowska** i **Halina Gryżanowska** — wychowanie w Polsce jest nastawione na to, jak pomnożyć wszelkie dobro, kosztami innych dóbr, tym samym takimi. My chcemy, aby już u podstaw wychowania leżało zrozumienie istoty ludzkiej, która bez współzycia z przyrodą istnieć nie może.

Skądinąd harcerze z Suwalszczyzny nie tylko słowem czynią ukłon przyrodzie. Na moment zasiadamy wśród rozgadanego bractwa, które

Ciąg dalszy na str. 4

Oddać... kemping w bardzo dobre ręce

LATO = Gazeta

La somero kun la gazeto

23 lipca rozpoczyna się w kraju tulipanów, a ściślej mówiąc w jego stolicy Rotterdamie 73 Światowy Kongres Esperantystów. Zjechali się tu esperantysty z 50 krajów świata, by dyskutować, bawić się, nawiązywać kontakty esperanckie.

W tym roku nazwa „Białystok” w różnych kontekstach gościć będzie w oficjalnych referatach jak i kuluarowych rozmowach. W trzecim dniu Kongresu przewidziana jest dyskusja o przyszłym Centrum Esperanta w Białymstoku. Białostocianie nie przybyli tu z pustymi rękoma. Przede wszystkim zaprezentują uczestnikom Kongresu plan konkursu architektonicznego na kształt przyszłego Centrum. Jak pamiętamy, konkurs wygrał zespół młodych poznańskich architektów. Będzie on poddany dyskusji, być może naniesione zostaną jakieś poprawki i uzupełnienia przed przystąpieniem do jego realizacji.

W specjalnym stoisku białostocianie rozprowadzają będą informator o Białymstoku w języku esperanto, album rysunków naszego redakcyjnego kolegi **Henryka Wilka** prezentujący zarówno stary jak i nowy kształt miasta, pamiątkowe medale

oraz specjalne wydanie esperanckie „Kurier Podlaski”. Wydrukowany został w nim kupon, który daje je esperantystom — uczestnikom Kongresu — szansę wylosowania tygodniowego pobytu w mieście urodzin L. Zamenhofa. Będzie to nie- Ciąg dalszy na str. 4

Lato z muzyką

Zbliżają się kolejne koncerty suwalskiego „LATA Z MUZYKĄ”. W sobotę, 23 bm. o godz. 19 ruszy „MUZYCZNY REJS” z przystani „Żegluga Mazurskiej” w Węgorzewie. Na pokładzie statku grać będzie na klawiesynie **URSULA BARTKIEWICZ**, która uczestniczyła w międzynarodowych kursach mistrzowskich w Pradze i Zurichu. W 1977 r. zdobyła I miejsce i złoty medal na konkursie klawiesynowym we Francji. Współpracuje m.in. z Filharmonią Narodową i Warszawską Operą Kameralną.

W niedzielę, 24 lipca o godz. 11 gościć będzie w leśniczówce Pranie „MUZYKA U GALCZYŃSKIEGO”.

Wystąpią **KRYSTYNA SZOSTEK-RADKOWA** — mezzosopran i **URSULA BARTKIEWICZ** — klawesyn. K. Szostek-Radkowska jest solistką Teatru Wielkiego w Warszawie. Artystka śpiewa na najsłynniejszych scenach operowych m.in. w Moskwie, Wiedniu, Paryżu i Berlinie. Muzykę uzupełni recytacja wierszy **K. GALCZYŃSKIEGO**.

Również w niedzielę o godz. 19 w Kościele Ewangelickim w Giżyku koncert organowy. Na organach zagra **EUGENIUSZ BRANKA**, starszy wykładowca w Instytucie Wychowania Muzycznego WSP w Częstochowie.

Ciąg dalszy na str. 4

Coraz bliżej do esperanckiej Mekki

Za kilka dni rozpocznie się w Rotterdamie 73 Światowy Kongres Esperantystów. W czwartek wyjeżdża nań delegacja Białostocka. Uczestnicy tego forum zdecydują, czy stolicą Podlaskia stanie się Mekka dla ludzi pasjonujących się międzynarodowym językiem.

O wypowiedź na ten temat poprosiliśmy przewodniczącego białostockiej delegacji na Kongres, wicewojewodę **Jerzego Slezaka**.

— Idea budowy w Białymstoku Światowego Centrum Esperanta była żywo dyskutowana na całym świecie po poprzednim Kongresie, który w ubiegłym roku odbył się w Warszawie. Koncepcja budowy centrum została zaakceptowana, ale lokalizacja wzbudziła liczne kontrowersje.

Po pierwsze: Światowe Centrum Esperanta powinno być usytuowane w miejscu urodzenia **Ludwika Zamenhofa**. Przecież tutaj jest kolebka światowego esperantyzmu. A więc Białostocznycy stają się najlepszym miejscem do realizacji tej idei. Po drugie: za nami jest już wiele działań w tym kierunku, zarówno organizacyjnych jak i planistycznych. To wszystko wyszczególniliśmy w specjalnym esperanckim wydaniu „Kuriera Podlaskiego”, z którym udamy się do Rotterdamu. Przede wszystkim wydzielone

zostały tereny pod lokalizację tej ogromnej inwestycji, ogłoszony został i rozstrzygnięty

Ciąg dalszy na str. 2

Nagrody państwowe dla wybitnych twórców

Po raz dwudziesty — w przeddzień lipcowego święta — wybitnym twórcom nauki, techniki i kultury przyznane zostały nagrody państwowe. Laureaci 25 nagród indywidualnych i zespołowych spotkali się wczoraj w Pałacu Rady Ministrów, gdzie wręczone im zostały te zaszczytne wyróżnienia. Na uroczystość przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z Województwa Jaruzelskim i **Wojciechem Messnerem**. (PAP)

Koniec wykrywaczy kłamstw?

Stany Zjednoczone były pierwsze na świecie, które wprowadziły i szeroko stosowały aparaty zwane wykrywaczami kłamstw. Tymczasem z biegiem lat przeciwko tej metodzie przesłuchiwań coraz głośniej zaczęły protestować lekarze, a później również aparat policyjny. Okazało się bowiem, że taka metoda przesłuchiwań odbija się ujemnie na psychice człowieka, a powtarzane przesłuchania na policji, bez użycia tej aparatury, pozwoliły ustalić, iż uzyskiwano fałszywe dane, często jednak decydujące o losie przesłuchiwanego.

Obecnie zarówno Izba Reprezentantów, jak i Senat przyjęły projekt ustawy zabraniającej stosowania tej aparatury. Wyjatek zrobiono dla Federalnej Służby Sledczej oraz w sprawach, gdzie trudno zawyrokujeć o winie na podstawie zebranych pośladk tradycyjnymi metodami. Okazało się bowiem, że ze względu na badania przy pomocy tej aparatury poddano aż 2 mln mieszkańców USA.

(PAP)

Szczęście w nieszczęściu

Patrol policyjny na jednej z ulic miasta Aetona w W. Brytanii zauważył w godzinach nocnych śpiącego za kierownicą. Z trudem wyciągnięto go z pojazdu i przewieziono go do komisariatu w stanie całkowitego upojenia alkoholowego.

Rano, na przesłuchaniu, **Alexander P. Williamson** tłumaczył się, że nie popełnił żadnego przestępstwa. Postanowił jedynie przespacić się w samochodzie, gdy — po spot-

La somero...

Ciąg dalszy ze str. 1

zwycięski król spod Grunwaldu przedkładał nad wszelkie trunki zagraniczne... pivo krajowe — czytamy w artykule „Król jak człowiek”.

* Wina jest ogólna koncepcja realizacji budownictwa socjalistycznego, która zakładała równoczesne osiągnięcie dwóch sprzecznych celów: kojarzenie wzrostu produkcji rolnej z socjalistyczną przebudową... O zagrożeniach w rolnictwie pisze Marek Zarębski w artykule „Myślenie czy tyran”.

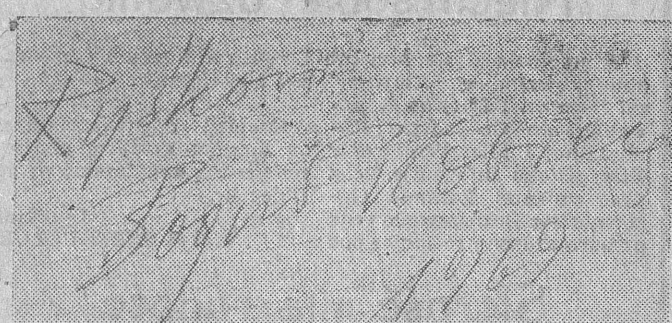
Lato z muzyką

Ciąg dalszy ze str. 1

wie. Jako kompozytor ma w swym dorobku kilkadziesiąt utworów i opracowań. W Giżycku wystąpił także K. Szostek-Radkowiak i U. Bartkiewicz.

Tych samych wykonawców będą mogli wysłuchać też melomani w Suwałkach. **PONIEDZIAŁEK**, 25 bm. w kościele ewangelickim o godz. 19. Natomiast we wtorek 26 bm. w sejmickiej synagodze o godz. 18 — **MUZYKA W ZABYT-KACH**. Przyjadą K. Szostek-Radkowiak i U. Bartkiewicz. **ZAPRASZAMY**. (m)

Autografy, autografy...



BOGUMIL KOBIELA

Ur. w 1931 r. Złoty aktor teatralny i filmowy, specjalizujący się w graniu ról komediowych m.in. w filmach „Zezowate szczęście”, „Człowiek z M-3”. Zginął tragicznie w wypadku samochodowym w 1969 r.

LIMERYKI

PANA WIESKA

Panna jedna do Królewskich Orzeszków uparła się syna mieć — Mieszka i meza biadła: — Lekko? Nośże To to skórzanym — Mieszko... (no i był ten Mieszko do Orzeszków)

LATO — Gazeta

Co gryzie kable?

Ach te telefony — narzekamy, gdy mimo wykrycia po raz kolejny prawidłowo numeru, w słuchawce panuje dołująca cisza. Między innymi gromy pod adresem Boga ducha winnych pocztowców, ale czy słusznie?

Jak się dowiedzieliśmy w Wydziale Sieci Miejskowych WUT w Białymstoku na dzień dzisiejszy przyjechał jest 176 zgłoszeń o uszkodzeniach kabli napowietrznych i instalacji znajdujących się w budynkach oraz 99 zgłoszeń o uszkodzeniach kabli podziemnych.

Naprawa tych ostatnich jest bardziej złożona, trwa bowiem czasem i do 14 dni. A co jest przyczyną uszkodzeń? Są dwie. Pierwsza to uszkodzenia powstałe w wyniku prowadzenia robót ziemnych na terenie miasta od Starosiele poczynając na Grabówce skończywszy. Druga to o zagrożenie inwazją sznurów w

niektórych budynkach w mieście.

Nie są im straszne nawet ołowiane obudowy sieci telekomunikacyjnej. Najwięcej kłopotów w związku z tym mają mieszkańcy ulic: Mickiewicza, Poleskiej oraz Osiedla Piaski — szczególnie lokatorzy bloku przy ul. Dzierżyńskiego 11. Często monterzy z Biura Napraw są po prostu beznadziejnie powolnymi, co powoduje, że mieszkańcy są zmuszeni do zgłoszenia uszkodzeń i kolejnych uszkodzeń.

Mamy więc wspólną z pracownikami WUT prośbę do służb komunalnych miasta o wykonanie odpowiednich zabiegów deratyzacyjnych.

Do Hellady — oby nie z Orbisem!

Wakacje przeważnie zawsze zapowiadają się znakomicie. Niestety, niekiedy marzenia się nie spełniają. Szczególnie tych, którzy chcieli odwiedzić strony Homera.

Wybrałem się 7 września z Orbisem do Grecji — mówi czytelnik z Białegostoku, prosząc jednocześnie o zachowanie anonimowości do wiadomości redakcji. — Na wiosnę wypłaciłem 45 tys. zł i 111 dolarów. Pojechałem jednak informację o kłopotach z wizami greckimi oraz perturbacjach z celnikami poparte prasowymi komunikatami biura turystycznego o możliwości wyznaczenia z wyprzedzeniem, skłonił mnie do wyjazdu innego kraju na wakacyjne wojaże.

W białostockiej kasie Orbisu złotówki wypłacono mi od reki a dewizy obiecano przelać na konto. Miał już prawie miesiąc i dolarów ciągle nie mam. Co robić? Interweniowałem w białostockiej dyrekcji Orbisu — rozłożono bezradnie ręce. Wychodziło, że tłumaczyli rozmówca — stosownie dyspozycje do Warszawy. Bardzo nam przykro za zaistniałą sytuację.

Zdenerwowany czytelnik radził mi do nas. Niestety, inter-

A bielszczanie nudzą się...

Nasz bielski korespondent informuje, iż w grudzie na Bielską nie sposób się nudzić. Taką nudną się jak mossa. Maja wprawdzie raz w tygodniu dyktoskoteke na „plantach” (ostatnio zawołował ją ci spod znaku „Złote Dółki”), ale to trochę — ich zdaniem — za mało. Chcieliby np. poznać arcydzieła historii swojego miasta, o której ostatnio głównie za sprawą Henryka Koźmierskiego, wieloletniego pedagoga. Odtąd napisał on i wydał monografię poświęconą najstarszemu grodu na Podlasiu. Czy nie można byłoby zorganizować spotkania z autorem tej publikacji?

W każdym razie młodzież Bielskiej w przeciwieństwie do swoich rówieśników z Odrzy nuda się jak mossa. Maja wprawdzie raz w tygodniu dyktoskoteke na „plantach” (ostatnio zawołował ją ci spod znaku „Złote Dółki”), ale to trochę — ich zdaniem — za mało. Chcieliby np. poznać arcydzieła historii swojego miasta, o której ostatnio głównie za sprawą Henryka Koźmierskiego, wieloletniego pedagoga. Odtąd napisał on i wydał monografię poświęconą najstarszemu grodu na Podlasiu. Czy nie można byłoby zorganizować spotkania z autorem tej publikacji?

Spojrzenie z Jagiełłowego Wzgórza

Ciąg dalszy ze str. 1

tworzy związek Klubu Ekologicznego, Ewa Mojsa, Edyta Trejnowska, Ewa Kozłowska, Mirek Jeziński, Monika Jakubowska i Marzena Orłowska wiedzą już, że las należy szanować, że szampanem nie myje się głów w jeziorze, że nawet totem harcerski wykonuje się z suchych kawałków drewna, a nie ze świeżo ściętych. Ścinać zresztą w ogóle nie można.

To początek edukacji. Starsi szukają śmieci, których turyści pozostawiają tu niemało.

Radość, zadowolenie, Jeszcze — widać — nie opatrzyło się o miejsce jego nowym mieszkańcom. Dzisiaj — w środę — zabiorą piekarni, namioty, śpiwory i powędrują na Grunwaldzkie Pola.

To samo uczynią harcerze ze zgrupowania „Pogoń”, które zapadło w lasach nad Jeziorem Tymskim. W gronie starszyny mawia się, że komendant Chorągwi Białostockiej — hm. Stefan Pawłowski przywodzi pod Grunwald chorągwie polskie i litewskie. Polskie — wiadomo. A litewskie? Ano właśnie — dzielnie wraz z naszą młodzieżą wytrzymuje trud obozowania grupa chórzystów „Varpelis” z Kowna. Jak pamiętamy — występowali w Białymstoku dla „Lata z Gazetą”.

Leśny to i zaiste, surowy oboz. Bramy wejściowe do poszczególnych podobozów. Na nich, w wieżyczkach wartowniczych, strzegą spokoju i zara-

zem oznajmiają przybycie gości. A ci... polubili rejon tego zgrupowania. Każdego dnia kilka ekip dziennikarskich, wizytacje komendatury Operacji, pochwały...

— Jest za co chwalić. Jeżeli ktoś chce zobaczyć prawdziwą pionierską obozową, z wykorzystaniem tego, co las daje, ten niech jedzie do Tymskiej. Widać, jak ze starych wspomnień harcerskich. Nie dziwi wyróżnienie, jakie za zagospodarowanie obozowiska przyznała komenda Operacji. A i nazwy podobozów niosą ze sobą echo dalekiej historii — „Gród Mirmila”, „Jagiełłowe Wzgórze”. To tak na pierwszy rzut oka, bo treści tej — nazwimy to roboczo tak właśnie — zabawy, są najzupełniej współczesne.

Oto codziennie białostoccy harcerze odwiedzają wiejskie placówki kultury, zapraszają tam dzieci i prezentują gry i zabawy komputerowe. Jeśli ktoś sobie zyczy — mogą, chętnie, przelicytować i o-

— Ale zbliża się kulminacyjny punkt, który przypada właśnie dzisiaj i jutro. Wępiezanie piekarni... W głównej imprezie na Polach Grunwaldzkich wystąpi zespół harcerski „Małe Podlasie” z Sieniaty i wreszcie wspomniany chór litewski „Varpelis”. Może zobaczymy je w telewizji? Wśród artystów spore napięcie. Kilka dni w lesie, a potem pełna gala, jupiter... Jak się przedstawia?

Tymczasem st. chor. Wacław Krahel z Podlaskiej Jednostki WOP wykuje suchy prowiant. Pan Wacław z harcerzami jest nie pierwszy raz (oczywiście za zgodą i rozkazem dowódcy jednostki). Chwali go kadra, chwali mło-

dzień. Mówi się „Krahel żywi...” i faktycznie. Nie pierwszy to przykład dobrej współpracy harcerzy i wojska.

I tylko zabierzcie tę wstępną pogodę — powtarza na pożegnanie uczestnicy zgrupowania „Pogoń”. — Błogo, deszcz... Trzymamy się dzielnie, ale smaku kapłeli w czystym jeziorze jeszcze nie zasmakaliśmy...

ZBIGNIEW KRZYWICKI
Fot. A. KOZŁOWSKI
A. JONIK



Wieczorne zabawy przy ognisku

Elektroniczny teatr lalek

W Japonii powstał teatr lalek poruszanych za pomocą najnowocześniejszej techniki — mikrokomputerów i z zastosowaniem tzw. poduszki magnetycznej. Kulki potrafią „sa-

modzielnie” chodzić, poruszać rękami i głowami, otwierać i zamykać usta oraz czytać i mówić. W języku japońskim i angielskim. (P)

Pola i słowa

Każdy chciałby mieć bogate menu. Wprawdzie nie żyjemy po to, by jeść ale jemy w tym celu by żyć — ale to już bardziej filozoficzne niż praktyczne stwierdzenie. Fakt faktem, że jedni dogadają sobie jak by przebywali w raju na ziemi, podczas gdy inni muszą zadowolić się miską ryżu, plackami z kukurydzy lub kromką chleba. Pod tym względem różnica jest kolosalna, a sprawiedliwy podział dóbr — zwykłym frazesem.

TO ZASTANAWIAJĄCE. Nawet w krajach biedniejszych (np. Bliskiego Wschodu) samowystarczalność żywnościowa — mierzona w kaloriach — wynosi od 85 do 102 proc. Mogłoby wydawać się, że niewielki import zapewniłby wszystkim obywatelom na kuli ziemskiej w miarę dobry poziom zaspokojenia codziennych, elementarnych potrzeb. Niestety, jeszcze niedawno dwa miliardy osób miało dochód w granicach 230 dolarów „na głowę”, a tylko pół milarda ludzi — przekraczający 10 tys. dolarów rocznie.

cznie. Od lat pisze się o głodzie i jednocześnie nadwyżkach np. zbóż: 133 mln ton pszenicy, 215 mln ton ziarna paszowego oraz pół milarda ton ryżu. Są oferty, można kupować. Tylko za co? Za jakie pieniądze, za jakie towary?

KADZY RZĄD czyni starania o zapewnienie społeczeństwu samowystarczalności żywnościowej, traktując ją jako zadanie gospodarcze, społeczne i polityczne. Zamiary są chwalebne, ale rzeczywistość mniej interesująca. Kraje rozwinięte, w których żyje 28 proc. artykułów żywnościowych. Tam przez wiele lat przeznaczano duże nakłady na gospodarkę rolną, m.in. na inwestycje i subwencje. Rezultaty są widoczne. Państwa bogate zużywają dzisiaj 83 proc. energii, trzy czwarte nawozów mineralnych i prawie 90 proc. pestycydów. Pełna mechanizacja upraw i zbioru pozwala uniknąć strat. Przemysł jest w stanie przetworzyć surowce rolnicze; są suszarnie, przechowywanie, chłodnie. Kto nie posiada takiej bazy musi liczyć się z tym, że znaczna część żywności zmarnuje się co roku (straty w strefie klimatu wilgotnego wynoszą od 20 do 40 proc., a w niektórych latach bywają jeszcze większe).

EKSPERCI uważają, że przyczyny trudności ekonomicznych w wielu rejonach świata wynikają z szybkiego przyrostu naturalnego, niskich nakładów na rolnictwo, niskich wydatków, zacofanych stosunków społecznych i błędów w polityce. Dla przykładu: na Filipinach 98 proc. gruntów ornych należało do 5 proc. rodzin. Inwestycje rolnicze w Tanzanii stanowiły tylko 5 proc. ogólnych nakładów. W grupie państw rozwijających się

największe kwoty na te cele przeznaczają się w Indiach: sięgają one 19 proc., co zmniejsza zależność tego kraju od innych państw dysponujących nadwyżkami produktów rolnych.

Obecnie jest w uprawie na całym świecie 1,4 mld hektarów; areał ten można zwiększyć przeszło dwukrotnie, ale potrzebne są na to duże nakłady inwestycyjne. Wystarczy powiedzieć, że niedobór wilgoci występuje na 55 proc. terenów w rejonie Australii, niemal połowie ziem w Afryce i 43 proc. areału w Azji Południowej. Nadmiar wilgoci utrudnia prowadzenie gospodarki na 19 proc. powierzchni w Azji Południowo-Wschodniej i 16 proc. w Australii. Z pewnym zdziwieniem przyjmujemy informację, że tylko 11 proc. gleb na świecie można wykorzystywać w pełni. Przy niedostatku funduszy na inwestycje zbiory zależą w dużym stopniu od... pogody. Rozbudowane systemy irygacyjne pozwalają regulować wilgotność gleb, zapobiegać powodziom

które niszczą ludzki wysiłek, jak i suszom, których skutki są jeszcze bardziej dotkliwe. Kto jest bogaty tego stać na takie wydatki, kto oszczędza na wszystkim — musi liczyć się z dużymi wahaniami w zbiorach i komplikacjami na rynku. Takie są zależności. Same dyskusje o trudnej sytuacji żywnościowej świata nie prowadzą do zmian.

FACHOWCY zwracają uwagę jeszcze na jeden aspekt sprawy. Z badań wynika, że 1 kcal. w produktach pochodzenia zwierzęcego wymaga zużycia 7 kcal. zawartych w paszy. Do wytworzenia 1 kg białka w mięsie czy mleku trzeba od 5 do 6 kg białka roślinnego. Gdybyśmy więc ograniczyli hodowlę zwierząt gospodarskich, to zostałyby rozwiązany problem głodu, oczywiście przy zapewnieniu warunków prawidłowej dystrybucji żywności. Tymczasem widać wyraźne aspiracje w wielu krajach, by upowszechnić zachodni model żywienia, polegający na dużym udziale w jadłospisach produktów zwierzęcych, szczególnie mięsa. Taka dieta, nie zawsze uzasadniona pod względem fizjologicznym, powoduje nadmierne zużycie przede wszystkim zbóż (do wyprodukowania kilograma mięsa potrzeba 5 kg ziarna).

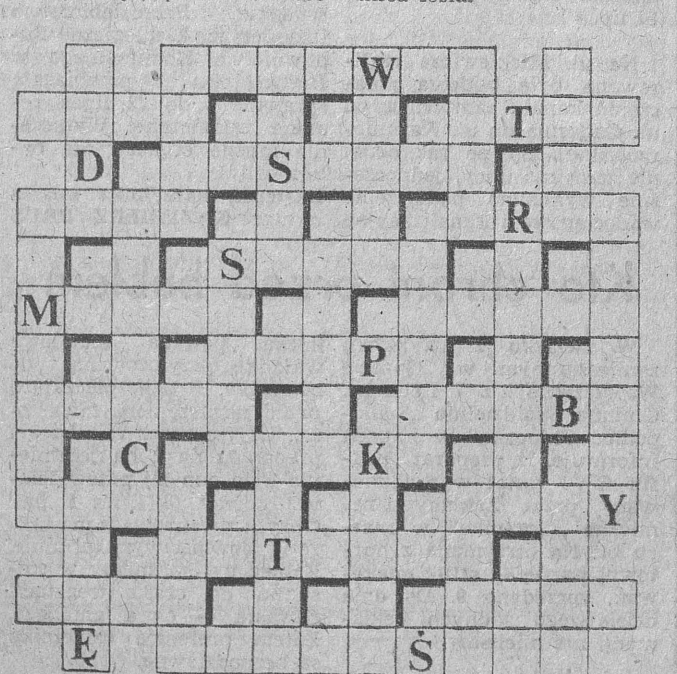
ZASPOKOJENIE potrzeb żywnościowych ludności świata wymaga opracowania kompleksowego programu rozwoju rolnictwa i specjalistycznego przemysłu. Trzeba wreszcie zdecydować się na czym zależy nam najbardziej, na co przeznaczать pieniądze, co forsować, jakim dziedzinom nadać priorytet. Można osiągnąć znaczący postęp na wsi, ale nie za przysłowiowe grosze.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

JOLKA

Objaśnienia są podane w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione litery mają ułatwić wpisywanie słów.

▼ droga bita, gościniec ▼ przysłowiowy skąpiec ▼ twór muzyczny towarzyszący defiladzie ▼ część paleniska ▼ miejsce zakwaterowania żołnierzy ▼ „płochliwy” metal ▼ rodzaj plaskiej teczki ▼ Zbigniew, Adam, Dorota ▼ Wuc z przepływa przez Bydgoszcz ▼ przywiezieniu towaru do sklepu ▼ posąg ▼ nosze dla zmarłych ▼ Kolodziej ▼ pszczyli produkt ▼ na głos lub prochy ▼ na stawie lub powiece ▼ zawarcie związku małżeńskiego ▼ miasto w Litewskiej SRR ▼ orszak ▼ sytuacja, położenie bez



Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe. Do odpowiedzi dołączyć należy naklejony na karcie pocztowej lub kopercie kupon. Rozwiązanie „Jolki” i listę nagrodzonych zamieszczać będziemy w wydaniu czwartkowym.

KUPON
20 lipca
1988
„GW”

Sobota, 23 lipca br.

Przygody Francuzów w Białowieży na szklanym ekranie

2 lipca br. nasza TV rozpoczęła w programie II emisję 12-odcinkowego francuskiego serialu „Akcja OPEN”, zrealizowanego w wytwórni „Technisonor”. Kolejne, trwające jedną godzinę odcinki, są nadawane w soboty po południu. Każdy z nich stanowi zamkniętą całość, zaś elementem łączącym są dwoje głównych bohaterów — bracia Eric i Simon Dexterowie. Wzywani do różnych zakątków świata, gdy w którymś z parków narodowych lub rezerwatów przyrody pojawia się jakiś problem, przeżywają tam interesujące przygody. We współprodukcji poszczególnych filmowych opowieści uczestniczyły kraje, na terenie których były wykonywane zdjęcia m.in. Portugalia, Finlandia, Meksyk, RFN, Włochy. Jeden z odcinków zrealizowano w Polsce, we współpracy z wytwórnią „Poltel”.

23 lipca br., o godz. 15.30 zostanie wyświetlony właśnie ten odcinek, noszący tytuł „Ucieczka Króla”. Naszych Czytelników zachęcamy do jego obejrzenia z uwagi na to, że został nakręcony w całości w Białowieży i Puszczy Białowieskiej, głównie w obiektach Białowieżskiego Parku Narodowego, gdzie też rozgrywa się akcja „Ucieczki Króla”. Zdjęcia były realizowane w czerwcu 1988 r. (kilka zimowych ujęć nakręcono w styczniu tegoż samego roku). W rolach epizodycznych bądź jako statyści wystąpili kilkudziesięciu mieszkańców Białowieży, w tym liczne grono pracowników Parku Narodowego. Dla nich więc film ten będzie szczególnie atrakcją.

Oto treść odcinka. Bracia Dexterowie mają w Białowieży wyposażenie w nowoczesne narzędzia, pięć żubrów. Urządzenia te dostarczą szczegółowych danych o życiu zwierząt. Po przybyciu na miejsce zwracają uwagę na śliską lekarkę weterynarię Renatę, pracującą w Parku Narodowym. Jej to przypadnie obowiązek opiekowania się Francuzami. Pomiędzy braćmi rozpoczyna się rywalizacja o względy pięknej opiekunki. Renata jest wdową,

Wychowuje 8-letniego synka-niemowła Olka. Mieszka na skraju wsi wraz z testową Wandą.

Eric próbuje pozyskać Renatę poprzez zaprzyjaźnienie się z Olkiem. Podpatrzony przez dziecko do dość intymnej sytuacji, traci jego względy. Zrozpaczony chłopiec ucieka do lasu.

Sześć strażników, Wojtek — szwagier Renaty, od samego początku nie darzy Dexterów sympatią. Uszkadza jeden z nadajników, przeznaczony dla żubra o imieniu „Król”. Żubr wymyka się spod kontroli centrum badawczego. Nieoczekiwanie podąża w innym kierunku niż pozostałe cztery. Po drodze, w Białowieży, wyrządza sporo szkód. Później okaże się, że podążał za żubrą „Poną”, wywiezioną do Roztoczańskiego Parku Narodowego.

Jednocześnie trwają poszukiwania Olka. Uczestniczą w nich obaj Francuzi (jeden z nich wcześniej zginął nogę). W trakcie poszukiwań omal nie utopił się w bagnach Wojtek. Z opresji ratuje go Eric. Wkrótce odnajduje się uciekinier.

Film kończy sceny zakładania podstawy gniazda bocianów na dachu domu Renaty. Podkreślony Olek wymawia pierwsze słowo.



Scenariusz i dialogi „Ucieczki Króla” napisali Claude Brami i Beatrice Rubinstein. Reżyserował Jean-Pierre Decourt. Zdjęcia zrealizował Ryszard Janowski. Produkcją ze strony polskiej kierował Zbigniew Romanowski. W rolach głównych obejrzymy: Jeana D'Almeida Bernarda Alloufa (Eric) i Simon Dexterowie (Renata), Tatiana Sosna-Sarno (Renata), Janusza Bukowskiego (dyrektora Parku Narodowego), Wierzę Janeczkę (Wojtek), Wiesławę Mazurkiewicz (Wanda). Olka odgrywa 8-letni wówczas mieszkaniec Białowieży — Krzysztof Bajko. W roli kierownika laboratorium wystąpił dyrektor Białowieżskiego Parku Narodowego — mgr inż. Stanisław Kujawski. Z kolei dyrektora muzeum odgrywa na ekranie pełniący w rzeczywistości te funkcje — dr inż. Czesław Okołów.

Mamy nadzieję, że „Ucieczka Króla” zainteresuje nie tylko białowieżan. Film zapewne chętnie obejrzą również liczni turyści i wycieczkowicze, którzy w czerwcu 1988 r. mieli kłopoty ze zwiedzeniem obiektów Parku Białowieżskiego, w których wówczas realizowano zdjęcia.

PIOTR BAJKO

Fot. Wojciech Rynarzewski

URZĄD WOJEWÓDZKI
Wydział Budżetowo-Gospodarczy
w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3/5

ZATRUDNI

1. Technika budowlanego
2. Elektryka – wymagane wykształcenie zawodowe
3. Poligrafa – wymagane wykształcenie zawodowe lub średnie
4. Maszynistkę – wymagany kurs maszynopisania lub wykształcenie średnie
5. Elektronika – wymagane wykształcenie zawodowe lub średnie + znajomość napraw radiotelefonów
6. Referenta ds. socjalnych – wymagane wykształcenie średnie

Informacja o warunkach pracy i płacy w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym pokój nr 9, tel. 39-471.

k 3305-1

KOMUNIKAT

NACZELNIKA MIASTA I GMINY
w BIAŁYMSTOKU

zawiadamiam, że w dniach 1–22 sierpnia 1988 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pokój Nr 7 będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Biała Piska wraz z projektem programu wykorzystania gruntów przeznaczonych w tym planie na cele inwestycyjne.

W okresie tym zainteresowane osoby oraz jednostki organizacyjne gospodarki społecznej mogą zgłaszać uwagi i wnioski do ww. projektu.

k 3402-1

RÓŻNE

UCZNIÓW do Zakładu w zawodzie mechanika pojazdów przyjeżdżających, Karłowicza 126b po wykładzie kupie, Suwałki W. Polskiego 14A, tel. 29-63.

TELEWIZOR „Horyzont” – sprzed. tel. 753-164 (po 16).

OVERLOCK trzynastokrotny – sprzed. Białystok, tel. 290-71 wewn. 70 (od 15).

KUPIE planino „Callia” – g. 2770-1 Białystok, tel. 414-285.

WIAZANKI WC-3 1-kultywator 18-rebowy – sprzed. Tadeusz Sowiński, Kowalewskiego, poczta Sokoły, woj. łomżyński.

KOSIARKA rotacyjna (polska) – sprzed. Lewicki, kol. Bachmacie, 1, gm. Suchowola. p 590-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Teresie Harasiuk

z powodu zgonu

MATKI

składają:

dyrekcja, Inspektorat, Zarząd Oddziału ZNP, nauczyciele oraz wszyscy pracownicy Lit. Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej w Goniądzu

kol. 3469-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

kol. Mariannie Oleśczuk

z powodu zgonu

MATKI

składają:

dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Nasennego „Centrala Nasenna” w Białymstoku

kol. 3473-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Jerzemu Dąbkowskiemu

z powodu zgonu

BRATA

składają:

Zarząd i współpracownicy Okręgowego Szpitala Miejskiego w Mońkas

kol. 3478-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Zofii Rynkiewicz

z powodu zgonu

SYNA

składają:

dyrekcja, Zarząd, Związek Zawodowy i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku

kol. 3478-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Jerzemu Dąbkowskiemu

z powodu zgonu

BRATA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 3479-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Irenie Mieszk

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spółtę” PSS Olecko

kol. 34

W przerobionym budynku na stylowym podwórku

Przestrzeń dla pacynek

Jeżeli wszystko dobrze pójdzie — a wiele wskazuje, że tak właśnie będzie — już za półtora roku białostockanie będą mogli skorzystać z ciekawych propozycji studentów i artystów z PANSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY TEATRALNEJ IM. A. ZELWEROWICZA W WARSZAWIE WYDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU.

Do szczęśliwego końca zbliża się bowiem remont, a właściwie gruntowna rozbudowa pomieszczeń szkolnych. Dzięki zrozumieniu potrzeb uczelni przez władze miasta, z za- bytkowego budynku wykwaterowano przed kilku laty kilku- dziesiątów mieszkańców, przeznaczając całość na potrzeby studentów.

Architektoniczny projekt modernizacji sprawnie opracowali specjaliści z Pracowni Konserwacji Zabytków, zaś prac budowlanych podjęła się prywatna firma „Ostpol” z Suwałk i kilka innych zakładów rzemieślniczych. Ich wysiłkowi i zawodowej sprawności należy zawdzięczać znaczny postęp prac. Rozpoczęto je dwa i pół roku temu, a już w styczniu przyszłego roku zostaną oddane do użytku dwa piętra, zaś reszta we wrześniu roku następnego.

I dzieje się to — warto zauważyć — w okresie powszechnych braków materiałowych — krótko mówiąc, w czasach, kiedy większość surowców ciągle się zdobywa, miast kupować. Gdyby nie owe kłopoty remont mógłby być zakończony znacznie wcześniej.

Z przebudowy skorzystaają nie tylko studenci, chociaż przede wszystkim oni. Wprowadzenie się do szkoły „z prawdziwego zdarzenia” umożliwi im bowiem efektywniejszą naukę i pracę. Obok niecierpliwie oczekiwanych pomieszczeń dydaktycznych, znajdą się również miejsca dla — wydawałoby się — pro- zaiicznego bufetu i magazynów. Najważniejszą jednak przesłanką, szczególnie z punktu widzenia zainteresowanych pracą szkoły miłośników sztuki lalkarskiej, będzie niewą- łpiwie ciekawy architektonicz- ny podwórczek. To on wła- śnie.

Nie chcę schabu!!

— Na jakiej podstawie opie- rają się osoby odpowiedzialne za handel w Białymstoku, wydając zarządzenia czy okólniki narzucające mi kupno takiej lub innej ilości mięsa czy wędlin przy realizowaniu kartek? — pytał się Czytelnik zamieszkający przy ul. Towar- owej.

Po tylu latach reglamentacji powinno już być chylą widome, że rynek potrzebuje mięsa a nie wędlin. A może nie nadajemy z robieniem wędlin? (jz)

Ciekawe, jak długo jeszcze.

(bs)

KTO SIĘ DODZWONI

— Czy udało się pani kiedy- kolwiek dowiedzieć do informacji o lekach? Bo mnie nigdy! — zakomunikował rozmówca. — Za każdym razem albo numer jest zajęty albo po prostu nikt nie odbiera. Chyba, że dłuższego czasu, często mam do wykupie- nia recepty, i ciągle próbuję. Niestety, z tym samym, negatyw- nym skutkiem. Zastanawiam się, po co jest numer telefonu do informacji o lekach, jeżeli — ta droga jest używana nie ma? —

A podobno niektórym się uda- je. Szczęściarze!

(bs)

„DNI BIAŁEGOSTOKU”

Piatek, 22 lipca. Estrada w Zwierzyniecu, godz. 10 — koncert „Polskie drogi”. Godz. 12-17.30 festyn lipcowy, także w Zwierzyniecu. Tego samego dnia, od godz. 11 trwać będzie festyn kulturalno-rozrywkowy w osiedlu „Słoneczny Stok”. Sobota, 23 lipca. O godz. 10 na placu XXX-lecia rozpocznie się, poprzedzony zabawami, pochod gwieździstych, którego uczestnic- przędą do amfiteatru, gdzie u- czestniczyć będą w programie „Baw się razem z nami”. Noto- miast mieszkańcy osiedla „Pola- sta” zapraszani są do udziału we własnym festynie.

Młody program przygotował dla naszych pociech klub MPiK. W godz. 11-12 klub uruchamia klub rodzinny oraz kermasze książek dla dzieci. Z MPiK-u przejdzie można do Zwierzynca na festyn młodzieży, z kolei, pokole.

Sporo atrakcji przewidziano też w niedzielę, 24 lipca. Od godz. 10 w świetlicy Huty Szkła trwać będą zawody w turnieju war- cab stołowych, zaś od 11. Ośrodek Sportu Wodnych w

nie ma się stać swoistym oknem otwartym na potrzeby szerokiej publiczności. Otoczony zabytkowymi murami, odnowionymi w stylu epoki, w której był budowany — w planach animatorów z PWST — ma spełniać rolę o- ryginalnej sali teatralnej, wy- stawowej i koncertowej.

— Rozbudowa szkoły, obok uruchomienia dawno oczeki- wanego wydziału scenografii i technologii teatralnej, poz- woli też na zrealizowanie wie- lu innych, sądzę, interesują- cych zamierzeń — mówi pro- rektor PWST w Białymstoku, Krzysztof Rau. — Będziemy usiłowali je osiągnąć poprzez m.in. wypracowanie nieco in- nego niż obecny modelu szko- ly.

Już teraz przymierzamy się do jej szerokiego otwarcia na światowe i europejskie nowi- ny sztuki teatralnej i to nie tylko — co chcę podkreślić — jako bierni odbiorcy, ale także jako aktywni propaga- torzy własnych propozycji. Do prowadzenia wykładów, i szeroko rozumianej współpra- cy, będziemy więc zapraszać znanych artystów, zaś efekty ich sposobów rozumienia teatralnego świata poddamy pod ocenę widzów. Właśnie na wspomnianym podwórku. Tam odbywać się będą wystę- py teatru szkolnego, a wysiłek i umiejętności studentów oce- nią nie tylko pedagodzy, ale i widzowie.

Dziedziczy wykorzystany będzie nie tylko przez na- szych uczniów. Swoje propo- zycje będą mogli przedstawiać rodzimi — i nie tylko — pla- stycy i malarze, licząc także, iż z zaproszenia skorzystają studenci szkoły muzycznej.

Tyle prorektor Krzysztof Rau. Znajac jego zapal i e- nergie, już teraz — bez oba- wy popelnienia błędów — gno- zemy oczekiwać na nowa, nośną społecznie, placówkę kulturalną.

Gdy już niedawno odwie- dziliśmy nie bardzo — poprzez rozmowy — wypadało odry- wać od zajęć mistrzów budo- wanych. Widać było, że czas nagi. Na podziękowania za- wysiłek i na fetowanie suk- cesów przyjdzie czas po za- kończeniu prac.

M. GRZESKIEWICZ

WIZYTÓWKA ZE SKAZA

Społeczeństwo BIELSKA POD- LASKIEGO zna nie jest z gos- podarności. Szkoda tylko, że tego samego nie można powie- dzieć o niektórych instytucjach. Przykładem są krzywo ustawi- one i brudne znaki drogowe przy ulicach: Sportowej, Mickiewicza, Warszawska i wielu innych.

Znaki te niejednokrotnie nie spełniają swego zadania. A prze- cież wystarczyłaby drobna kos- metyka.

Nie jest też wizytówką miasta zarosnięta ziemia wysypka u zbiegu ulic Sportowej i Studzi- wiedzkiej, czy też skwer vis a vis zabudowy posesji Rejonu Bu- dowy Dróg i Mostów przy ul. Sportowej.

(ars)

ZEZOWATE SZCZĘŚCIE

Nie wszyscy mieli szczęście, żeby uzyskać mieszkanie w Do- mu Nauczycieli w JUCHOWCU. DOLNYM tuż obok szkoły pod- stawowej. Atrakcje bowiem, jak- kie serwuje się lokatorom znaj- dujących się tam dwunastu mieszkańców, stanowią znakomitą rozrywkę, która nie pozwala na zastój fizyczny i umysłowy.

BIAŁORUSCY ARTYŚCI PREZENTUJĄ...

Nawiązane przyjacielskie kon- takty z twórcami z Grodna a Robotniczym Stowarzyszeniem Zawodowców w Białymstoku. Wobec dwuletniej wystawy: fotograficznej: „Świat współczes- ny” i plastycznej autorstwa Alek- sandra Łarionowa. Otwarcie obu ekspozycji 22 lipca. Fotograficzna prezentowana będzie w „Famle” (ul. Dzierżyńskiego 5) o godz. 16. Plastyczna w Klubie MPiK (ul. Sienkiewicza 3) — o godz. 13.

(ol)

Dzięki takim zapalciecom jak członkowie „Małego Podlasia” folklor w najbliższym czasie nie pójdzie w zapomnienie!

Fot. ZBIGNIEW MALANTOWICZ

„Małe Podlasie” w dużej formie

Folklor ze szkolną tarczą

Przed czterema laty Krzysztof Szyszko, na- uczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 2 w Siemiatyczach po krót- kiej rozmowie z wychowankami wystąpił z inicjatywą utworzenia zespołu folklorystycz- nego.

Dyrektor szkoły — Sergiusz Szczygół szybko zebrał grono osób zainteresowa- nych pracą z młodzieżą uzdolnioną ta- necznie i muzycznie. Podzielono zadania. Choreografia zajęła się Krzysztof Szyszko, do Jerzego Nowickiego należały i należą do- bor repertuaru i kierownictwo nad kapelą, zaś przygotowanie wokalnemu zajęła się Helena Szczygół.

Początkowo, kiedy jeszcze tworzono ze- spół (wiadomo — zawsze początki są naj- trudniejsze) patronowania nad jego działal- nością podjęły się dyrekcja szkoły i Hufiec ZHP. W krótkim czasie utworzono 50 Harcer- ską Drużynę „Małe Podlasie”, którego ko- mandantką została dm. Elżbieta Sielicka.

Niebawem próby zespołu zaczęły przyno- sić efekty. Najpierw występy na uroczysto- ściach szkolnych, później — zaproszenia na miejskie uroczystości. Zaczęły napływać propozycje udziału w przeglądach artystycz- nych. Aby jednak tam wystąpić, potrzebne były ludowe stroje. Pięć kompletów ubiorów

regionalnych m.in. podlaskie, rzeszowskie, u- kraińskie, mowdawskie oraz kontuse do ma- zura i poloneza członkowie zespołu i ich ro- dzice wykonali własnym sumptem. Zakupio- no także oryginalne stroje krakowskie w „Ce- peli”. Z pomocą przyszły miejscowe zakłady obuwiarskie, które wykonały bezpłatnie komplet butów.

Mówiąc o artystycznych sukcesach dziś 60-osobowego grona miłośników folkloru z „Małego Podlasia”, nie sposób nie wspom- nieć o pomocy i wsparciu finansowym Miejs- ko-Gminnej Rady Narodowej oraz Miejsco- wych Zakładów Obuwia, Spółdzielni i Transportu Wiejskiego i Oddziału PKS.

A o tym, że warto było zespołowi pomóc, świadczy jego dorobek: występ na „Miodo- braniu kurpiowskim” w Myszyńcu, dwukrot- ny występ podczas festynu „Expressu Wie- czornego” w Warszawie, uświetnienie swym występem Wieczoru Przyjaźni Polsko-Libi- jskiej w ambasadzie Libii i na inauguracji Roku Harcerskiego w Łowiczu. W bieżącym roku drużyna na zaproszenie Głównej Kwa- termy ZHP wystąpiła podczas Złotu na po- lach Grunwaldu. W najbliższym czasie mło- dzi artyści z Siemiatycz wystąpią w ZSR.

(ars)

Mandaty za przestoje

Panią ANNE S. zdenerwowała niedawno zapowiedziana kolejna podwyżka cen biletów MPK. — Nie miałam żadnych za- stężeń, gdyby autobus jeździł regularnie — stwierdza. Tymczasem np. „siódemki” i „czwórki” jeżdżą stadami. Często też kierowcy urządzają sobie dłuż- sze postoje niż wynika to z roz- kładu na końcowych przystan- kach. Sama zdołała obserwować to zjawisko, wracając z dzianki 28 czerwca. Na końcowym przystan- ku przy ul. Mickiewicza stały trzy „czwórki”, a była dopiero godz. 11.

Czytelniczka proponuje, ABY KARAĆ KIEROWCÓW ZA PRZE- DEUŻANIE POSTOJÓW. Może skroci się wtedy czas oczekiwania na autobus, a ruch stanie się płynniejszy i regularniejszy. (ul)

Dom przy ul. Fabrycznej 52 jest jednym z najładniej ukwieconych w mieście. Na zdjęciu: balkon należący do STANISŁAWY JARA CZEWSKIEJ.

OT choćby ciepła woda. W cza- sie roku szkolnego bywała dwa razy w tygodniu. Zatem — zgadywanek: kiedy będzie można się wykąpać? Teraz palące po- szli na urlopy. Poruszana niedys- prawna zabudowa i niedostatek kanalizacji elektrycznych boilerów nie znalazła rozwiązania. Ciepła woda będzie wraz z nowym ro- kiem szkolnym.

Inną zgadywanek urządzają so- bie nauczycielskie rodziny na temat: wyłącza prąd, czy też nie? Często — gesto energia, e- lektryczna jest nieobecna i nie- dy nie wiadomo, kiedy — przy- jada. A potem statystyki błąd na a- larm, że jak brak prądu, to krzywa przetrwa naturalnego ska- ków w górę!

Lokatorów tego domu również lekceważy pracownicy białostoc- kiej gospodarki komunalnej, za- opatrzeni w butliwy gaz. Tak się zaplątał w „umowę”, że terminy dostaw stosują również wyłącznie umowne. (mip)

KOMIN NA CHODNIKU

Otrzymałmśmy telefoniczną in- formację od stałego czytelnika Stefana A., który poinformował nas o lekceważeniu podzieleniu do swych obowiązków pracow- ników służb miejskich. Przed dwoma tygodniami z zawiązku z awa- rią przesyłowej pary technicz- nej na ul. Mickiewicza, przyby- ły służby wykonały wykop, po- czym zastawiali komini i od- jeżdżał. On tego czasu już ko- minem, a nie spod płyt chodni- kowych wydobywa się gorąca para. Gorące opary zniszczyły dorodne drzewo akacji.

Kto odpowiada za marnotrawie- nie energii cieplnej? (ars)

Propozycje KULTURALNE

OBRAZY NA SPRZEDAŻ

Klub „Kalkina” zaprasza miesz- kańców Białegostoku na aukcję obrazów i fotografii artystycznej. Impreza odbędzie się we wtorek 26 bm. o godz. 17, na terenie boisk osiedlowych między ul. Dzierżyńskiego 15a i ul. Leszczyńską 50. Dodatkowa atrakcją będzie występ zespołu folklorystycznego „Nawianie” z Pogorzelca. Jedno- cześnie organizatorzy informują, że w razie nieporozumienia impreza zostanie przeniesiona do klubu przy ul. Kalinowej 11. (bs)

MŁODZI

„SKANDALIZUJĄCY” ARTYŚCI

Kolejny dzień Międzynarodo- wego Seminarium Interpretacji Mu- zycznej w Białymstoku — 20 lip- ca — wypełni koncert mistrzów akordeonu i młodych utalentowa- nych muzyków, dopiero rozpoczą- nających swoją karierę artystycz- na.

W sali kameralnej białostockiej Państwowej Filharmonii — o godz. 18.30 — wystąpi student z Austrii: Heidi Walter oraz Georg Schulz. W programie koncertu znajdzie się sporo polskiej mu- zyki, m.in. „Malowane chmury” Zbigniewa Bargielskiego.

Natomiast główna postać dzia- siejszego wieczoru będzie Władis- ław Zubiński — akordeonista i kompozytor, wykładowca kon- serwatorium w Kijowie. Artysta zaprezentuje własne utwory na akordeonie, a także kompozycje innych współczesnych i klasycz- nych twórców. (olp)

Polamane ławki, zdeptane trawniki, sterty śmieci...

Nasze poroki świadczą o nas!

Codziennie życie w zatłoczonym i zadymlonym mieście, to koszmarnie. Nieraz więc szukamy miejsc, w których możemy odpocząć, zrelaksować się i nabrać sił. Nie wszyscy mamy możliwość, aby wyjechać poza Białystok, na łono natury. Gdzie w takim razie mieszkańcy udają się na sobotnio-nie- dzielne spacer? Oczywiście na Planty i do Zwierzynca. Pa- stanowią tam spojrzeć okiem reportera na stan „zielenych płuc” naszego miasta.

Trasa spaceru wiod- ła przez park od ul. Dzierżyńskiego do ronda przy ul. Podie- nej, a dalej przez Zwierzyniec. Zauważyłam kilka polamanych ławek i mnóstwo ścieżek wydeptanych na trawnikach. Wszędzie przecież wytyczone są alejki, ale przywykajeni do skracania sobie dróg, niszc- czymy trawniki. Czy napraw- dę — tak ciężko zrobić jeszcze parę kroków? Czy też może na przekór tabliczkom nawołują- cym do szanowania zieleni, zdeptujemy trawę? Świadczy to o naszej kulturze, a wła- ściwie o jej braku!

Kolejna sprawa — zaśmieca- nie parku. W Zwierzyniecu,

gdzie przy każdej prawie law- cie stoją dwa kosze na śmieci, alejki i trawniki usłane są ogromną ilością papierów, to- rebe, foliowych, niedopałków papierosów itp. Nie byłoby tego, gdyby spacerowicze — bałaganiarze wiedzieli, do cze- go służą kosze. Poza tym o- soby — wrażliwsze mogłyby zwracać uwagę nie przestrze- gającym zasad dobrego wycho- wania.

Przykre to, że w cywilizo- wanym społeczeństwie trzeba stałe przypominać o tym, co powinno być nawiąkami. Dbaj- my o zieleni i przyrodę, która przecież jest dla nas i nam służy. (rok)

INFORMATOR ŚWIĄTECZNY

W dniach 20-24 bm. wstrzy- muje się wyłączenia, skróce- nia lub przerwy w działalno- ci handlowej i gastronomicz- nej, szczególnie w rejonie śródmieścia na pieszych cią- gach handlowych.

* CZWARTEK, 21 bm. — cała sieć handlowa, gastrono- miczna i usługowa pracuje w pełnym wymiarze czasu pra- cy. Dodatkowo przedłuża się do godz. 20 pracę następują- cych placówek: PSS „Spo- lem”, nr 20 przy ul. Sokol- skiej, nr 85 przy ul. Gomułki, nr 2 przy ul. Lipowej, nr 45 przy ul. Skłodowskiej i skle- pu PHS nr 2 przy ul. Sikor- skiego.

* PIĄTEK, 22 bm. — cała sieć handlowa, gastronomicz-

na i usługowa pracuje jak w niedzielę.

* SOBOTA, 23 bm. — spo- ród sklepów branży przemy- słowej czynny będzie tylko SDH „Central”. Natomiast sklepy branży żywnościowej, zakłady usługowe i gastrono- miczne czynne jak w wolną sobotę. Dodatkowo przedłuża się do godz. 18 czas pracy sklepów spożywczych: nr 85 przy ul. Gomułki i nr 72 przy ul. Dollidy Fabrycznej.

* NIEDZIELA, 24 bm. — cała sieć handlowa, gastrono- miczna i usługowa czynna jak w każdą niedzielę.

W trakcie imprez okolicz- nościowych związanych z 22 Lipca białostocki handel za- pewnia:

* 22 bm. ZWIERZYNIĘC — FESTYN LIPOWY — samo- chody z artykułami cukierni- czo-napojowymi i lodami, ba- robusy, stoiska z upomini- kami i zabawkami. Ponadto czynne będą bar „Tempo” oraz kawiarnia „Viola”.

* 23 bm. POCHOD GWIAZDZISTY: Plac XXX- lecia przy ul. Sienkiewicza w godz. 9.30-11 samochody z artykułami cukierniczo-na- pojowymi i lodami; amfiteatr (ul. Kalinowskiej) w godz. 11-14 — samochody z artyku- łami cukierniczo-napojowymi i lodami, barobusy; ZWIERZY- NIĘC — FESTYN MŁODOS- CI i POKOJU w godz. 14-18, samochody z napojami i sło- dycznymi i lodami oraz baro- busy.

* 24 bm. ZWIERZYNIĘC (STADION), turniej zakładów pracy — samochody z napoja- mi i słodycznymi oraz samo- chód z lodami, barobusy, stoi- ska „Domu Książki”. Ponadto czynny będzie Bar „Tempo”. * 25 bm., amfiteatr, godz. 16-18, barobusy, punkt sprze- daży lodów i napojów. (bs)

Kto był świadkiem?

17 maja, br. około godz. 13.30 w Białymstoku na ul. Dollidy Fabrycznej doszło do zdarzenia się przyczepą ciągniętej przez sa- mochód ciężarów z samochodem marki „Zim”. W wyniku zder- zenia cztery osoby poniosły śmierć. Świadców wypadku przesi- ła o osobistych lub telefonicz- nie skontaktować z RUSW w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 116, w godz. 8-15.30, tel. 72-368 lub 72-536.

W tej chwili mieszkańcy mia- sta i okolicy mają już pełne bu- tie, przejeżdżający przez Bielek Podlaski turyści nie mają już żadnych problemów z za- bieraniem butli tutaj — tak jak i wszędzie w Polsce — od- bywa się, prawie metoda chałpu- rzy, tego nie groziło to wybieham. Dla- tego 31 kg do 2 czy 3 kg jest odpowiednio zabezpieczone a i i- losie gromadzonego tu gazu jest ograniczona. Dlatego dostawy nie mogą być wielkie.

Od najbliższego poniedziałku gaz w Bieleku Podlaskim będzie w sprzedaży. Lepiej jednak upew- nie się telefonicznie (nigdy nie wiadomo) tel. 21-30. (fai)

19 lipca br. zmarł

dr med. BOLESŁAW WÓJTKOWSKI

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Szpitalnej 35A w Białymstoku na cmentarz ka- tolicki w Gródku odbędzie się 21 lipca br. o godz. 13.

o czym powiadamy pogrą- żeń w smutku

ZONA I DZIECI

Dochoń uzyskany z imprezy, Jak i zadeklarowane dowolne wpłaty przez uczestników turnie- ju piłkarskiego, przekazane zosta- ły na szczytny cel jakim jest fundusz „GLORIA VICTIS”.

A więc do zobaczenia na festy- nie w Jenowie, na którym w imie- nlu gospodarzy zapraszamy. (ars)

SPORT

Srebrny medal Marka Mazura

XV Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży w sportach let- nich, odbywająca się na o- biektach woj. — pilskiego, wprawdzie dopiero nabiera tempa, ale już zakończyła się pierwszą częścią zawodów lek- koatletycznych. Medale sparta- kiady, będące zarazem meda- lami mistrzostw Polski, roz- dzielili juniorzy.

W ostatnim dniu zmagañ stanął na podium Marek Ma- zur (Zora Łomża). Wynik 61.42 m dał mu srebrny medal w rzucie oszczepem. W tej sa- mej konkurencji Andrzej Gry- goruk (Podlasie Białostocki) za- jął z rezultatem 60.22 m 5. miejsce.

W finałach znaleźli się rów- nież sztafeta 4x400 m dzie- ciąt białostockiej Juweni — 6. miejsce (4.01.61) i Leszek Łuckiewicz (Podlasie) — 7. miejsce w pchnięciu kulą (13.95 m).

Ponadto 11 pozycję w biegu na 400 m ppł. wywalczyła z czasem 65.16 Elżbieta Polto- rzka (Zorza).

W najbliższych dniach o medale spartakiady walczyć będą juniorzy młodsi. (dk)

Szybka jazda członków NKM Siemiatyckie

Sochaczew był gospodarzem mistrzostw Polski w wyścigach na 1000 m. Dobre spisała się w tych zawodach młoda ekipa Nadbu- żańskiego Klubu Motorowego w Siemiatyczach.

W ogólnej punktacji drużyno- wej siemiatyckanie uplasowali się na 7. pozycji. W klasie 50 cm zajął 2. miejsce za BKKA Bielek- ską i Pałacem Ciepłowni War- szawy.

Indywidualnie w rywalizacji młodzików (50 cm) Krzysztof Gwiazdowski miał linie mety na wysokości 5. pozycji a Markowi Nowikowi przypadła 13. lokata. Startowało w tej klasie ponad 50 zawodników. (ak)

I znów piłką w grze

Kibice piłkarscy nie mają chwały do odpoczynku. Dwa ty- godnie temu w Białymstoku od- był się półfinał mistrzostw Pol- ski juniorów, w minioną sobotę, niedzielę. Turniej Wywołania i finałowy mecz mistrzostw kra- ju młodszych piłkarzy. W naj- bliższą niedzielę 24 bm. czeka- ją nas zaś mecze I rundy piłkar- skiego Pucharu Polski.

O godz. 11 na stadionie Wio- łniarza w Białymstoku przy ul. Antonikowskiej beniaminek klas- sy okręgowej Jagiellonia II. po- dejmie III-ligowy Wirry Suwałk. Natomiast o godz. 16 w Czerwo- nim Borze miejscowy Grom spotka się ze zdegradowaną z III ligi Narwią Ostrołęka. Zwycięcy tych meczów awansują do II run- dy Pucharu Polski. (dk)

Na lotnisku będzie ciekawie

Z okazji 35-lecia BZPB „Fas- ty” modelarze z tego zakła- du, przy współpracy z Aero- klubem Białostockim, organi- zują IV ogólnopolskie zawody modeli swobodnie latających. Impreza odbędzie się na lot- nisku na Krywanach w so- botę, 23 bm. w godz. 15-21.

Wszystko wskazuje na to, że będziemy świadkami ciekawych lotów. Organizatorzy spodziewają się bowiem przy- jazdu ekipy modelarzy z Li- tewskiej Socjalistycznej Re- publiki Radzieckiej. Otrzyma- li także zgłoszenia od więk- szości członków naszej naro- dowej reprezentacji, która niedawno zdobyła w Jugosła- wii brązowe medale mi- strzostw Europy. (dk)

Janów zaprasza...

...na festyn sportowo-rekreacyjny

Zbliżające się Święto Odrodze- nia oraz obchody Dnia Spółdziel- czości w gminie Janów wykorzy- stano zostały przez działającą na tym terenie organizację sporto- we i młodzieżowe oraz miejsco- we instytucje do stworzenia spo- łeczeństwa możliwości aktywne- go wypoczynku.

Już 24 bm. (niedziela) o godz. 10 na terenach miejscowego O- srodku Sportu i Rekreacji zor- żązowany zostanie festyn spor- towo-rekreacyjny. W trakcie trwania imprezy obejrzyć będzie można m.in. otwarty turniej pi- łkarski drużyny LZS, w którym ry- walizować będzie także prac- styczny, dyskoteka dla dzieci i młodzieży itp.

Dochoń uzyskany z imprezy, Jak i zadeklarowane dowolne wpłaty przez uczestników turnie- ju piłkarskiego, przekazane zosta- ły na szczytny cel jakim jest fundusz „GLORIA VICTIS”.

A więc do zobaczenia na festy- nie w Jenowie, na którym w imie- nlu gospodarzy zapraszamy. (ars)